

# **Pokusa, Grzech i Śmierć**

(1 niedziela Wielkiego Postu, rok A, Mateusz 4, 1-11)

---



**Czy to nieuniknione? Jesteśmy skazani na niemożność uniknięcia pokus, które prowadzą nas do grzechu i śmierci?**

**„Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Pewne jest, że słowa Szatana są aktualne! Legiony „królestw świata z ich chwałą”, jak świst marketingu, sprzedawcy marzeń i inni dobrodzieje naszego społeczeństwa konsumpcyjnego mający nas. I, co gorsze, mający nasze dzieci: są one narażone, wszystko się miesza w ich głowach i nie widzą dobrze dystansu, jaki oddziela miraż od rzeczywistości. Nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej materiałem pokus... i niczym innym.**

**Do pokusy grzechu jest tylko krok. Dzisiejsza lektura Księgi Rodzaju dobrze to pokazuje, z symboliką ogrodu Eden, Adamem przez którego „grzech wszedł do świata”. Uginamy się pod pokusami, które prowadzą do grzechu? Oczywiście nie pokusami „prostymi i zwykłymi”, jak chęć na ciasto! Ale rzeczami bardziej fundamentalnymi, jak pokusa potęgi dla jednych, pragnienie zaistnienia dla innych czy jeszcze egoistyczny indywidualizm, który niszczy nasze społeczeństwo.**

**Przejsz krok, to pozwolić przejść naszym pokusom wyznawanym lub nie, uczynić z siebie grzeszników, gdyż tracimy istotną treść: nauczanie Chrystusa. Jeśli nie umiemy powiedzieć jak On „Idź precz, Szatanie!”, chwyta nas grzech. Po obietnicy węża z Księgi Rodzaju „otworzą się wam oczy i będziecie jak bogowie” dziedziczymy żal, wyrzuty sumienia i wstyd. Potem, jak Adam i Ewa, którzy „poznali, że są nadzy”, nasz błąd, nasz grzech czyni z nas istoty niezbyt dobre. Poprzez nasz błąd, oskarżamy, wchodzimy w śmierć, serca, Duszy.**

**W tym okresie na początku Wielkiego Postu trzeba nam odnaleźć swoje wskaźniki w Chrystusie, iść na pustynię, zdać sobie sprawę z pokus, które są nasze i zwrócić się ku Bogu, aby oddać mu cześć, że dał nam swojego Syna, który przybył nas ocalić.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna**